

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 106

Czwartek, 12 września 1991 r.

Cena 1000 zł

KAROLINKI...



Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" jest już w Legnicy. Wczoraj na głównym deptaku Legnicy wykonawcy osobiście zapraszali legniczan do udziału w koncercie.

Przypominamy, że "Śląsk" wystąpi 14 i 15 września w hali sportowej przy ul. Żołnierskiej.

UWAGA:

FAŁSZYWA "ŻYTANIA"

Od naszych Czytelników otrzymaliśmy bulwersującą informację, jakoby na legnickim rynku pojawiła się fałszywa wódka "Żytania". Nie wiadomo, rzecz jasna, gdzie i przez kogo jest produkowana i rozlewana, wiadomo natomiast, iż jej spożycie powoduje gwałtowne i groźne dla zdrowia reakcje, czego doświadczyli na sobie zgłaszający się do nas "smakosze". Zdążyliśmy ustalić, iż "fałszywkę" odróżnić można od prawdziwej "Żytaniej" tylko wnikliwie oglądając etykietę. Ma inny odcień i nie posiada chara-

teryistycznych (dla tej prawdziwej) ząbków na obramowaniu.

Póki organy ścigania nie wpadną na ślad producenta - truciela, radzimy jednak wstrzymać się od konsumpcji, lub... zresztą, każdy wie, co robić.

Komendanta Rejonowego Policji w Legnicy prosimy o odpowiedź na pytanie, ile jest prawdy w uzyskanych przez naszą redakcję informacjach i jakie kroki przedsięwzięto, w przypadku ich potwierdzenia.

RING WOLNY

W czasach, gdy studiowałem, obowiązywała pewna zasada. Otóż, jeżeli ktoś chciał wyjechać na wakacje w celach zarobkowych, do krajów demokracji ludowej, musiał wykazać się przynależnością do którejś z prokomunistycznych organizacji. Było to ZSMP, jakiś związek studencki, a już najlepiej PZPR. Wtedy wielu ludzi chcąc wyjechać biegle ze zdjeciem w zębach do przewodniczącego i zapisywało się. Nie twierdzę, że nie było przy tym żadnych machlojek i nadużyć. Były oczywiście i to jakie. A jak już się ktoś zapisał i pojechał, to mógł nieźle zarobić. I z reguły takie wyjazdy były nieźle zorganizowane.

Czasy się zmieniły, przewodnia siła odeszła precz. Nikt już przed atrakcyjnym wyjazdem nie musi się nigdzie zapisywać. Wystarczy najlepiej posiadać pieniądze. Chociaż... ostatno pewien związek studencki w

porozumieniu z pewną poważną siłą polityczną zorganizował dla swoich członków atrakcyjny wyjazd do jednego z krajów zachodnich, w celach zarobkowych. Pojechali młodzi ludzie, bez przewonika, bez tłumacza, nie wiedząc, gdzie mają pracować. Skończyło się tym, że nocowali na kempingach, rano z nich uciekając. Wrócili rozżaleni i rozgoryczeni.

Nie chodzi mi, aby kogokolwiek oczerniać. Zwróciłem uwagę tylko na pewną prawidłowość. Tam, gdzie w grę wchodzi możliwość rozdziału jakiegoś dobra, którego nie starcza dla wszystkich, będą popełnione różne nadużycia. Nie ważne, czy trzeba będzie się zapisać, czy być członkiem. Bowiernie zawsze znajdą się cwaniacy robiący pod szyldem jakiejś organizacji dobre interesy.

Fighter

Wybory '91

Solidarność contra Chadecja

12 września br. o godz. 17.30 w Klubie Związkowym "Parnasik", ul. Lampego 9, odbędzie się kolejne przedwyborcze spotkanie kandydatów na posłów z okręgu nr 13. Swoje programy wyborcze przedstawią kandydaci NSZZ "Solidarność" i Partii Chrześcijańskich Demokratów (PChD). Głównymi tematami dyskusji będą: demokratyczne państwo, obywatelskie społeczeństwo, gospodarka rynkowa.

Serdecznie zapraszamy sympatyków i przeciwników do wzięcia udziału w spotkaniu.

Jednak zabił!

We wtorek, pisząc o tejemniczym morderstwie w Legnicy, dokonanym na Jadwidze P. właścicielce jednego z mieszkań przy ul. Leńskiego, informowaliśmy o zatrzymaniu przez policję mężczyzny podejrzanego o dokonanie zbrodni. Był on sublokatorem swojej ofiary.

Dzisiaj informujemy, że Prokurator Rejonowy w Legnicy wydał nakaz aresztowania Kazimierza P. lat 56, któremu przedstawiono zarzut popełnienia mordu. Bezpośrednią przyczyną zabójstwa był jak w wielu już takich przypadkach, alkohol.

Kolejna fabryka śmierci.

W sobotę policja odkryła na ul. Wrocławskiej w Legnicy wytwórnię polskiej heroiny, czyli wyciągu ze słomy makowej. We wtorek odkryto kolejną fabrykę śmierci. W Legnicy, w mieszkaniu budynku przy ul. Dąbrowskiego zatrzymano 28-letniego narkomana Jarosława S. Policjanci zatrzymali producenta hery na gorącym uczynku sporządzania makowego wyciągu.

ROSJANIE BĘDĄ STRZELAĆ?

Dzień 4 września br. określony był przez kibiców piłkarskich mianem "pucharowej środy". Akurat właśnie wtedy rozgrywano mecze w ramach kolejnej edycji Pucharu Polski. W Złotoryi tamtejszy Górnik podejmował warszawską Legię. Na mecz przyjechało kilkudziesięciu "kibiców" nieulubianej w całym kraju stołecznej drużyny. Nielubianej także w Lubinie.

Wracali wieczorem pociągiem relacji Legnica - Warszawa, przez Głogów. W Lubinie czekali na nich "szalikowcy" Zagłębia. Wyczaili, gdzie siedzą "legioniści". Na dwa ostatnie wagony posypał się grad kamieni. Rozległ się brzęk rozbitego szkła. I nagle, jak grom z jasnego nieba, padła salwa karabinowych wystrzałów!

Miedziani "szalikowcy" stanęli jak wryci, a potem prysnęli po kątach. Na peron wybiegł sowiecki żołnierz i oddał jeszcze serię strzałów. Na szczęście, w powietrze...

Śledztwo w tej sprawie podjęła natychmiast Prokuratura Rejonowa w Lubinie. Ustalono, że obrzucony kamieniami przez lubińskich pseudokibiców pociąg składał się z dziewięciu wagonów. W przedostatnim znajdowała się grupa fanów Legii, ostatni zaś, niczym nie wyróżniający się od pozostałych, przeznaczony był do przewozu przesyłek pocztowych wojsk radzieckich. Wagon ten konwojowany był przez dwóch sowieckich żołnierzy. Jeden z nich posiadał przy sobie krótką broń palną, drugi zaś uzbrojony był w karabin z ostrą amunicją... I właśnie szeregowiec Alosza T., kiedy przysty

szyby w oknach, nie wytrzymał nerwowo...

Jak wynika z ustaleń prokuratury, nic nie wskazywało na to, by "szalikowcy" Zagłębia byli zorientowani, iż ostani wagon użytkowany był przez wojska radzieckie.

Tym bardziej dziwić może nerwowa reakcja Pełnomocnika Rządu ZSRR d.s. Pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce gen. płk W. Dubynina, który 6 września wystosował do Wojewody Legnickiego pismo, w którym ostrzega, iż każda tego typu akcja wymierzona przeciwko Sowietom, zakończyć się może użyciem przez ich broni. Może połać się krew...

Nerwowość gen. płk. Dubynina, okazywana nie po raz pierwszy zresztą, wynikała też stąd, iż w tym samym dniu na terenie tzw. sowieckiego "Kwadratu" zostało wrzucone dwa ładunki wybuchowe, ponoc przez obywateli polskich. Stąd już tylko krok do podejrzenia o zamierzoną i koordynowaną akcję przeciwko wojskom radzieckim...

Informację o nerwowej postawie gen. płk. Dubynina uzyskaliśmy z kół, zbliżonych do dowództwa PGWAR. Fakt otrzymania przez Wojewodę listu o wspomnianej wyżej treści potwierdził Pełnomocnik Wojewody d.s. Współpracy z Zagranicą Jerzy Figurski.

Wnioski nasuwają się straszne. Co będzie gdy dojdzie do przypadkowego konfliktu między obywatelami polskimi, a żołnierzami radzieckimi, na przykład na "manhattanie"? Czy poleje się krew?

Tadeusz Jurand

Z kraju i ze świata

* Premier Bielecki rozmawiał z prezydentem Bushem o rozwoju naszej demokracji i reformach.

* Podczas moskiewskiej konferencji KBWE, minister Krzysztof Skubiszewski spotkał się z ministrami spraw zagranicznych ZSRR Borisem Pankinem i RFN Hansem-Ditrichem Genscherem.

* W Pradze z federalnym ministrem finansów V. Klausem. L. Balcerowicz rozmawiał o pogłębianiu wzajemnej współpracy gospodarczej.

* Parłameń: Europejski przegłosował rezolucję w sprawie zwiększenia pomocy finansowej EWG dla Polski i zmniejszenia o połowę długu zaciągniętego przez nasz kraj w zachodnich bankach państwowych.

* W Belfaście od kul niezidentyfikowanych bojowników IRA zginął 19-letni protestant.

* Posłowie z Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów rozpatrywali rządowe propozycje korekt w budżecie. Posłowie doszli do wniosku, że dochody mogą być niższe od zakładanych.

* Rada Branży Węgla Kamiennego Federacji Związków Zawodowych Górników zadecydowała o wznowieniu pogotowia strajkowego w kopalniach i zakładach tej branży od 12 września.

* Spółka "Art-B" ma zamiar otworzyć w centrum Warszawy ogólnodostępną galerię malarstwa, w której wystawi cenne obrazy - 67 płócien wartości 37 miliardów złotych - znajdujące się obecnie w Pałacu w Pęcicach.

* Szczecińska stocznia z powodu nie odebrania przez kontrahenta radzieckiego gotowych statków poniosła straty rzędu 1 biliona zł.

GALERIA SATYRYKONU



MICHAŁ M. ZŁATKOŃSKI

Rada Miasta po wakacjach

Odbywająca się w poniedziałek i wtorek sesja Rady Miasta, była pierwszą po wakacyjnej przerwie. O podsumowanie jej przebiegu i przedstawienie planów naszego samorządu na najbliższą przyszłość, poprosiliśmy Przewodniczącego Rady Miasta pana Marka Kozłowskiego.

Kilka tematów dominowało podczas ostatniej sesji Rady. Przede wszystkim zaplanowaliśmy wybór nowego prezydenta miasta. Niestety, żaden z kandydatów nie potrafił przekonać członków Rady do swojego programu i Zarząd Miasta pozostaje nadal bez prezydenta. W tej chwili Zarząd wypełnia prawidłowo wszelkie przydzielone mu funkcje, ale nie ukrywam, że wakacje na kluczowym dla miasta stanowisku, zwłaszcza teraz nie jest sytuacją najszczęśliwszą. Zostałem przez Radę zobowiązany do przedstawienia kandydata do objęcia funkcji prezydenta, na najbliższej sesji, która odbędzie się 30 września. W tej chwili prowadzę rozmowy z radnymi, z których chcę zorientować się w oczekiwaniach, jakim nowy prezydent powinien sprostać. Mam nadzieję, że osobę kandydata będę mógł przedstawić komisjom odpowiednio wcześniej, aby na sesji można było przystąpić do głosowania. Jest to, o tyle ważne, że do końca roku musimy przygotować projekt budżetu miasta na rok 1992 i dobrze było by projekt ten przygotowywać wraz z zatwierdzonym już szefem Zarządu Miasta.

Inną sprawą, która żywo interesuje mieszkańców Legnicy, to handel na tak zwanym Manhattanie. Rada podeszła do tematu w sposób bardzo poważny gdyż prośba osób prowadzących tam działalność o przedłużenie zezwolenia na handel, poparta była podpisami wielu legniczan. Rada uznała jednak, że nie ma podstaw do zmiany treści Uchwały podjętej na sesji 13.06. kończącej działalność targowiska w tym punkcie miasta. Osób zajmujących się handlem obwoźnym nie zostawiamy na lodzie. Przygotowane są inne miejsca i mamy już

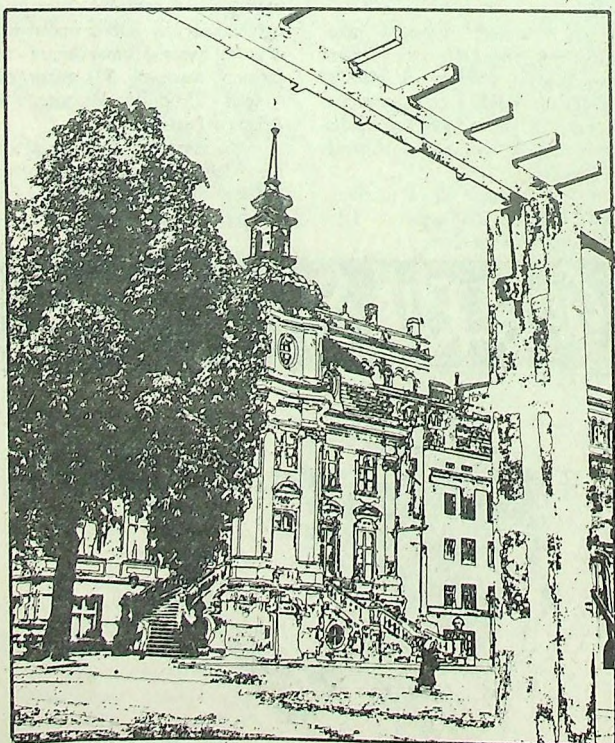
zgodę Sanepidu na ich uruchomienie. Wiąże się z tym inny problem. Zdaję sobie sprawę, że należy rozstrzygnąć wszystkie handlowe dylematy. W związku z tym rozważana jest propozycja Stowarzyszenia Kupców i Agentów Handlowych, aby ich przedstawiciel wszedł, jako stały członek do Komisji Gospodarki i Rozwoju Miasta.

Chciałbym, aby mieszkańcy Legnicy zrozumieli, że Rada pracuje na potrzeby 100 tysięcznego miasta. Z moich obserwacji wynika, że pracujemy o wiele skuteczniej niż na początku kadencji. Rocznie uchwalamy około 100 uchwał, które w większym, bądź mniejszym stopniu wpływają na życie miasta. Naszym problemem są przede wszystkim finanse. Nie udało nam się uchwalić kolejnej zmiany budżetu. Wynikało to z faktu, iż zmiana wiązała się z przystąpieniem gminy do Agencji Rozwoju Regionalnego. W tej chwili po prostu nie stać nas na wniesienie odpowiednich udziałów, musieliśmy więc z tego zrezygnować. Nie znaczy to, że nie myślimy o przystąpieniu do Agencji. Na razie mamy jednak wiele ważniejszych spraw do załatwienia. Choćby mieszkania dla 600 rodzin, których nie stać na wstąpienie do spółdzielni, a mieszkają w warunkach urągających bezpieczeństwu.

Uznaliśmy potrzebę odbywania posiedzeń Rady Miasta co trzy tygodnie. Dzięki temu nie będzie piętrzenia się spraw i nasza działalność będzie jeszcze bardziej efektywna, choć i w tej chwili nie jest źle. Za około pół roku nasza kadencja dobiegnie półmetka i sądzę, że wtedy będzie okazja do przedstawienia pełniejszego podsumowania naszej pracy.

notował Jacek Szlemko

Dawna Legnica w obiektywie Mieczysława Pawełka



LEGNICA, 1965. STARY RATUSZ.

Nowy dom

W związku z trudnościami finansowymi oświaty zabrakło pieniędzy na opłaty wynikające z utrzymania Rodzinnych Domów Dziecka (czynsz, energia elektr., gaz). Są to placówki opiekuńczo-wychowawcze, które sprawują opiekę nad dziećmi osieroconymi, a w niektórych wypadkach posiadającymi różne defekty np.: głuchoniemymi. W tej sytuacji Kuratorium Oświaty i Wychowania zwróciło się do instytucji wspomagających oraz do niektórych zakładów pracy o pomoc finansową.

Na apel odpowiedział chociąkowski Ośrodek Pomocy Społecznej (4960 tys. zł) oraz polkowicka Rada Miejska (5 mln zł). Środki te przeznaczono dla nowopowstającej placówki w Chocianowie. Będzie ona już szóstą z kolei w naszym województwie.

Pierwsze z nich, w Głogowie i Legnicy, powstały jeszcze w 1980 roku. Trzy pozostałe funkcjonują w Lubinie (2) i Chojnowie. Średnio pod okiem pary wychowawców - "rodziców" przebywa sześciu wychowanków. W domach tych warunki opieki i wychowania zbliżone są do istniejących w normalnej rodzinie.

Apelujemy do firm, przedsiębiorstw o środki, które pozwoliłyby nam na opłacenie zaległych kwot - mówi Teresa Dąbrowska, wzytator ds. opieki nad dzieckiem K.O.i.W. ewentualnych ofiarodawców prosimy o kontakt z K.O.i.W., pokój nr 119, telefon: 66-341.

(BM)

Płoną lasy...

W wtorek 10 sierpnia jednostki straży pożarnej wyjechały osmiokrotnie do gaszenia pożarów leśnych. Wszystkie pożary były na szczęście niegroźne i nie odnotowano dużych strat. Jednak po okresie spokoju sytuacja pożarowa w naszych lasach staje się groźna. Apelujemy - który już raz - o rozważenie i przestrzeganie przepisów pożarowych podczas bytności w lesie. Tylko we wrześniu odnotowano 23 leśne pożary.

Pola...

Również 10 sierpnia strażacy byli siedmiokrotnie wzywani do gaszenia pożarów rolnych. Palita się głównie słoma i ścierniska. Straty wynikły z pożarów zarówno leśnych jak i rolnych strażacy oszacowali na około 33 mln zł...

I obory

W środę około pierwszej w nocy w Jakubowie Lubińskim, gmina Przemków stanęła w ogniu obora, należąca do rolnika indywidualnego. W wyniku pożaru obiekt spłonął doszczętnie, a w nim około 6 ton słomy. Straty oszacowano na 54 mln zł. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej podpalenie. Śledztwo w tej sprawie trwa.

KURSY WALUT

Legnica, 11.09.1991 r.

Kantor - ul. Lenina

	Skup	Sprzedż
USD	11.350	11.430
DM	6.520	6.600

Orbis - ul. Wrocławska

	Skup	Sprzedż
USD	11.300	11.550
DM	6.250	6.480

Wieści z Legnickiego Ratusza

* W dniu 11.09.br. w Urzędzie Miasta odbył się przetarg na wykonanie odwodnienia parkingu przy ul. Moniuszki. Przetarg wygrało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robot Inżynieryjno Drogowych, które za kwotę 48,5 mln zł zadeklarowało zakończenie robót do 15.10.1991 r. Tym samym jeszcze w bieżącym roku rozwiązany zostanie problem tworzenia się zastoin wód deszczowych na parkingu - stanowiących ogromną uciążliwość dla jego użytkowników.

* Naczelnik Wydziału Kultury, Oświaty i Sportu w UM R. Badoń informuje, że po wakacyjnej przerwie zaprasza wszystkich zainteresowanych Legnickie Centrum Kultury, które prowadzi między innymi:

- Kluby recytatora dla dzieci i

młodzieży,
- Kameralny Chór "Madrygal",
- Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego,
- Klub Tańca Towarzystwo "Lew",
- Koło Polskiego Związku Esperantystów.

Ponadto LCK zamierza prowadzić gimnastykę odchudzającą - calanetics (od października).

Już 5-6 października LCK zaprasza na Ogólnopolski Turniej Tańca Dzieci i Młodzieży o "Złotego Lwa" z udziałem par zagranicznych. Oprócz tego w LCK działa pracownia plastyczna - oferująca usługi w zakresie reklamy.

Tu również można zamówić videofilmowanie. Tel. 205-20, 212-80.

Wybory '91

Mass media

O środkach masowego przekazu mówi się, że są czwartą władzą. Czy tak jest rzeczywiście, można o tym podyskutować. Są państwa, gdzie oddziaływanie mediów na kształtowanie zachowań społecznych, chociażby podczas wyborów, jest ogromne. Ludzie zajmujący się tymi sprawami potrafią poprzez różnorakie działania wpływać na kreację rządów, prezydentów i innych organów władzy. Jednym słowem potrafią jakiegoś kandydata wykreować, bądź przekreślić jego karierę. Inna sprawa, że wymaga to dużej operatywności i przestrzegania pewnych reguł gry, chociażby prawnych, etycznych. Jednak jak to w życiu bywa, nie zawsze jest przestrzegana zasada fair play.

W państwach, w których zasady demokratyczne mają długoletnią tradycję rola środków przekazu jest prawnie usankcjonowana. Są one ważnym elementem, wręcz uczestnikiem, systemu politycznego.

W obecnej kampanii wyborczej do parlamentu na środkach masowego przekazu spocznie zadanie informowania i przekazywania informacji o wszystkich sprawach zwią-

zanych z wyborami. Czy będą one obiektywne, czy to, co będzie przekazywane odbiorcom nie będzie tendencyjne? O tym się przekonamy.

Obawy, że obecna kampania wyborcza może przybrać formy bezparadonowej walki, walki, w której będą używane wszystkie środki, takie na przykład jak: insynuacje, pomówienie, przekazywanie nie sprawdzonych informacji, manipulacja, nie są pozbawione podstaw. Przypomnijmy sobie kampanię prezydencką. Czyż nie nastąpił tam blamaż dziennikarzy? Czyż nie przyczynili się oni do powstania hysterii.

Przyczyny takiej sytuacji były wielokrotnie omawiane. Redakcje wielu gazet analizując kampanię wyborczą, przeprowadziły nawet specjalne seminaria dla dziennikarzy, mające na celu przypomnienie, czy też nauczanie, jak należy informować. Czy dało to jakieś rezultaty? Zobaczymy? Warto, czytając prasę i oglądając telewizję, przyrzeć się uważnie każdemu przekazowi i nie wyciągać pochopnych wniosków. Bowiem nie wszystko może być zgodne z prawdą.

Wybory '91 KANDYDACI

Dzisiaj dalszy ciąg prezentacji kandydatów na posłów Sejmu XI kadencji

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE - SOJUSZ PROGRAMOWY

1. Józef Pawlak z Dunina, 2. Adam Grabowiecki z Goliszowej, 3. Bogdan Sowicki z Legnicy, 4. Marian Karpiński z Górkowa, 5. Janina Plomińska z Piotrowic k. Chojnowa

KOMITET WYBORCZY POROZUMIENIE LUDOWE

1. Jan Mazurek ze Skinowa, 2. Wojciech A. Krasecki z Wądroża Wielkiego, 3. Stanisław A. Potycz z Legnicy, 4. Wojciech G. Bartoszek z Kaczyc, 5. Zbigniew Maćków z Legnicy

"ZDROWA POLSKA" - SOJUSZ EKOLOGICZNY

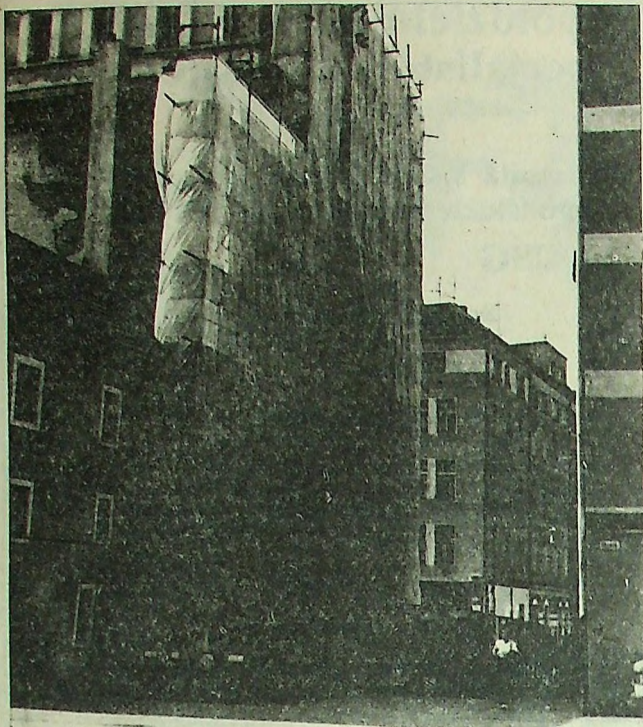
1. Marian Kretkowski z Chrostnika, 2. Witold Smeraczyński z Głogowa, 3. Roman Chrzastowski z Głogowa, 4. Marian Sławiński z Legnicy,

POLSKA PARTIA ZIELONYCH

1. Ryszard Baran z Lubina, 2. Roman Krzyżanowski z Jaroszewki, 3. Mieczysław Pluta ze Złotoryi, 4. Andrzej Szlachetka z Lubina

PARTIA WOLNOŚCI

1. Edward Wóltański z Lubina, 2. Stanisław Ostrowski z Lubina, 3. Zygmunt Wrotniak z Głogowa, 4. Andrzej Nowak z Jawora.



Kiedy legnicki teatr oddawano do użytku, wszelkie prace wykończeniowe robiono w wielkim pośpiechu. Czym to się zazwyczaj kończy, wiemy doskonale. Powstaje słynna polska prowizorka, na którą skazani jesteśmy przez lata. Nie inaczej stało się z reprezentacyjnym gmachem legnickiego Rynku. Odciążony płytami tynk nie sprawiał zbyt miłego wrażenia. Remont fasad, do którego przystąpiono w tym roku, nie był sprawą prostą. Najpierw specjaliści z Krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej dokonali ekspertyzy, z której wynikało, że poprzednie roboty zostały dokładnie sprane. Następnie opracowany został projekt i wyspecjalizowana firma COBEX przystąpiła do remontu. Jak zapewnia wykonawca, rusztowania od strony ulicy Kopernika znikną już za kilka tygodni. Potem jeszcze odrobina kosmetyki i budynek teatru będzie jak nowy.

KOMPLEKS KARŁA?

Od lat cierpimy w naszym województwie na dziwną chorobę. Wszystko musi być wielkie, wszystko ekstra. Tymczasem życie sprowadza nas na ziemię. Cudowne wizje świetności tej krainy gubią się w codziennych kłopotach. Styl życia nie zmienia się wcale. Przeciwnie, osadza się w malomiasteczkowych przyzwyczajeniach, tandencie i prowizorycznych rozwiązaniach. W myśl zasady: jakoś to będzie.

Niegdyś planowano umiejscowić w większych miastach województwa legnickiego instytucje teatrów. Ludzie opowiadali sobie o trolejbusach, szybkich kolejkach w stylu japońskim, wielkich domach kultury i innych marzeniach. Wizja gonila wizję.

W rzeczywistości natomiast powstawały osiedla-koszmary, po ulicach jeździły obskórne autobusy, a w barakach otwierano kluby. Szare życie, szare twarze, szary świat.

I odmieniło się... Przyszli nowi ludzie. Tworzyły się nowe układy. Zmieniły się wizje, ale styl pozostał. Mechanizm ten sam.

Dzisiaj znowu śni się o wielkości i doniosłości tej ziemi. Mają powstać piękne domy towarowe, strefy wolnocłowe, znakomite firmy przewozowe i inne cuda, cudeńka. Ba, przy każdej okazji wiska się nam, że prywatyzacja pozwoli nam żyć normalnie. Kombinat nagle stanie się uzdrowicielem wszelkich chorób. Tylko wszystko zacznie się opłacać. To takie proste.

Codziennosc przynosi natomiast smutne wieści. Problem mieszkaniowy rozwiązano ceną. Ludzie gnieżdżą się i utyskują. Handlują więc na ulicach, przejściach... Wystarczy kawalek koca. Każdy chce

złapać trochę grosza, a potem ma się odbić. I snują się marzenia.

Styl życia oscyluje wokół wszelkiej upadłości. Kina plajtują, domy kultury umierają śmiercią naturalną, a najprostszym sposobem pomocy kulturze jest jej likwidacja. Ile klubów zamknięto we wsiach? Ile placówek ginie na co dzień? - Bo komu to potrzebne?

I nic w zamian się nie oferuje. Żadnych wartości kulturowych, żadnych ideałów, żadnych rozwiązań. Ale pod obłokami fruują wizje. Młodzież młóci kogo się da, złodzieje szaleją, a mieszkańcy osiedli boją się wieczorową porą wyjść z domu. Możemy powołać sobie kilkanaście straży miejskich, wiejskich, osiedlowych Bóg jeden wie, jakich jeszcze. Styl życia się nie zmienia w Zagłębiu Miedziowym. Chyba, że ktoś wymyśli sposób na nudę, że powstanie show-biznes, że wreszcie człowiek stanie się człowiekiem.

Tworzenie komercyjnej działalności kulturalnej wiąże się z poważnymi inwestycjami. Ale kto odważy się wziąć kredyt na takich zasadach, jak się proponuje ulicznym i sklepowym handlarzom? Kultura może być biznesem tylko w warunkach tworzenia atrakcyjnej formy. Nie popękane mury, nie rozlatujące się sale widowiskowe, nie sprzęt sprzed piętnastu lat. Taki biznes to jak handel w rozlatującej się budce. Tylko kiedy to zrozumiemy?

Jeden z moich nauczycieli mawiał: "Najbardziej wystrzegaj się w swoim życiu kompleksu Karła" - Cholera jasna, nie moge.

Tadeusz Stojek

KRONIKA POLICYJNA

Głogów

* Mieszkańcy jednego z pokoi Hotelu Robotniczego przy ul. Mickiewicza swoją stratę spostrzegli dopiero 10 września. Zauważyli brak 700 tys. zł oraz - pościeli, maszyny do gołenienia wartości 854 tys. zł. Podejrzewali, że w czasie swojego pobytu w pracy i wyjazdu do domu, tj. od 8.09 złodzieje dostali się do pokoju i skradli ich dobytek. Głogowscy policjanci dość szybko ustalili sprawcę, którym okazał się mieszkaniec tegoż hotelu 37-letni Zenon S.

* 10 września br. o godz. 17.30 na placu Konstytucji 3 Maja patrol policji zatrzymał w pościgu Andrzeja P., sprawcę kradzieży 7 mln zł oraz 60 DM z pomieszczeń biura podróży "Vega"

Legnica

* 10.09. o godz. 14.30 czteroletnia Agnieszka K. wybiegła nagle na jezdnię ulicy Piotra i Pawła i została potrącona przez samochód, który następnie odjechał z miejsca wypadku. Prawdopodobnie kierowca był pijany. Dziecko z ogólnymi potłuczeniami zostało przewiezione do szpitala.

* We wtorek w godzinach 8.30 - 10.00 złodzieje dostali się do mieszkania Edwarda P., zamieszkałego przy ul. Róży Luksemburg. Skradli serwis obiadowy, mylnik do kawy, magnetofon, aparat fotograficzny i koniaki. W sumie wartość ich łupu wyniosła 4,5 mln zł.

* W Megasamie ofiarą 10-letniego kieszonkowca została mieszkanka Niemiec Erica S. Złodziejzask skradł jej z torebki 300 DM, 200 tys. zł oraz dokumenty.

MIEDZIANY GANG

(3)

Raczkowski pracował kiedyś w głogowskiej hucie. Mniej przykładał się wtedy do roboty, więcej - by rozecznać sytuację w zakładzie. Wiedział doskonale, że wyprodukowanej miedzi nie ewidencjonuje się systematycznie, że mało kto rozróżnia zapasy produkcyjne od magazynowych, że czasami przekładano katody z jednej kupki na drugą, aby w ten sposób uzupełnić niedobory. Itp, itd.

Potem zajął się gospodarstwem rolnym w Bielawie, koło Nowej Soli, ale raz nabytej wiedzy nie zapomniał.

Nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób ten 36-letni dziś mężczyzna nawiązał kontakt z Romanem Miotkiem i Edwardem Musoldem. Obydwaj, młodszy od Raczkowskiego o trzy lata, zajmowali się ostatnio głównie handlem mieszkaniami, zagranicznymi samochodami, antykami.

Wreszcie miedzią, na której zrobili kokosowe interesy. Przypomnę, że według udowodnionych przez Prokuraturę Wojewódzką w Legnicy faktów, wartość zagarniętej przez gang M-M-R miedzi przekroczyła 7,5 miliarda złotych! Nic dziwnego, że po wpadce w głogowskiej hucie 5 lutego br. cała trójka zniknęła bez śladu, pozostawiając trwałą majątek, nawet czerwonego, sportowego mercedesa.

Gdzie wędrowała skradziona w Głogowie miedź? Przede wszystkim do prywatnych spółek, jak METAL-COLOR-HANDEL w Legionowie, METALMARKET w Warszawie, WEMEX-EXPORT-IMPORT we Wrocławiu czy PROMET w Glińce.

Właścicielami dwóch pierwszych z wyżej wymienionych byli bracia Marek i Piotr K. Akt oskarżenia zarzuca im nabycie 91 600 kg miedzi o łącznej wartości blisko 2 miliardów złotych, wiedząc, że pochodzi ona z kradzieży.

Wrocławską firmą zawiadował Wojciech S. 74 tony katod = 1,7 mld złotych - na tyle ocenił jego "współpracę" z miedzianym gangiem prokurator.

Zdzisław R. z PROMETU-u oskarżony jest o pośredniczenie w przyjęciu 30 ton miedzi katodowej.

Zakupiona przez owe firmy miedź wędrowała dalej - do gdańskiego KOBLEKS-u, walcowni metali kolorowych w Warszawie, ale także na eksport do RFN.

Zachodzi pytanie, jak kradziona miedź, bez wymaganych dokumentów o pochodzeniu, mogła wyjechać za granicę?

I na to znalazł się sposób. Wojciech S., właściciel WEMEX-EXPORT-IMPORT, nawiązał przyjaźń z Pawłem N., starszym kontrolerem Urzędu Celnego we Wrocławiu. Za odpowiednią opłatą dokonywał on odpowiednich "manipulacji" celnych i stawiał właściwą pieczęć, zezwalającą na wywóz.

I wszyscy byli zadowoleni. Do czasu. Teraz wszyscy czekają na sądową rozprawę. Wolnością cieszy się tylko MÓZG: tercet M-M-R.

/c.d.n./
Tadeusz Jurand

Co można znaleźć w kieszeni ministra budownictwa?

Sytuacja w budownictwie mieszkaniowym staje się z dnia na dzień katastrofalna. Likwidowana jest jedna po drugiej fabryka domów, bankrutują przedsiębiorstwa budowlane. Nie w wyniku niegospodarności ale z powodu braku zamówień. A tymczasem minister budownictwa, Adam Głapiński przechwala się, że w I półroczu oddano 2,6 proc. mieszkań więcej jak w podobnym okresie roku ubiegłego.

Jest to wskaźnik złudny. Mówi o tym co było - co ukończono i rozpoczęto przed laty. Faktycznie zaś zbliża się totalne załamanie budownictwa, zwłaszcza w budownictwie wielorodzinnym, lokatorskim.

Bo po pierwsze te 2,6 proc. to... 1400 mieszkań, zaś w ciągu 6 miesięcy przekazano tylko 52,8 tys. mieszkań z czego w budownictwie wielorodzinnym, które decyduje o zaspokojeniu potrzeb społecznych jedynie 33,5 tys. Liczba nowo rozpoczynanych budynków gwałtownie zaś maleje. Spadek ten w pierwszym półroczu br. do roku ubiegłego wynosi dokładnie 38,4 proc. W przeliczeniu na mieszkańca - to ubytek rzędu 18 tys. lokali. Dopiero te dane mówią prawdę o tym, co się faktycznie w budownictwie dzieje.

A dzieją się ważne rzeczy. Np. w Głogowie spółdzielnia Nadodrzie ogłosiła zapisy na członków, których byłoby stać finansowo na wybudowanie mieszkania. W 70-tysięcznym

mieście zgłosiło się 12 osób, które w najbliższym czasie posiadać będą środki, aby sfinansować mieszkanie o wartości 150 lub 200 mln złotych. Dyrektor spółdzielni liczy, że może ich liczba wzrosnąć do... 20. Byłby to jeden rozpoczynany blok, a jeszcze niedawno rozpoczynano tu ich 20.

O niedostępności mieszkania dla polskiej rodziny stanowi dziś wielkość zarobków i wysokość odsetek od kredytów. Przy obecnym oprocentowaniu kredytów same odsetki rocznie wynoszą 70 do 100 mln, gdy tymczasem średnie zarobki rocznie wynoszą 20 mln.

Przyjmijmy nawet sytuację, że inflacja będzie zerowa, wtedy oprocentowanie wynosiłoby 10 proc. Ale i wtedy nie będzie Polaka stać na mieszkanie, bo odsetki i tak wyniosą 20 mln zł rocznie. A gdzie jeszcze spłaty raty kapitałowej i normalne koszty eksploatacji? Na nic zatem przydadzą się, dla szerokich kręgów ludzi, oczekiwane na mieszkania, przygotowywane ustawy mieszkaniowe czy tzw. antykrzysowe. Będą tylko kolejną próbą siania złudzeń dla bezdomnych.

Sugeruje się także, że trzeba stworzyć normalne warunki, aby posiadający kapitały mogli je lokować w budownictwie mieszkaniowym i tym samym dali szansę wynajmowania mieszkań lokatorom. I tu trzeba wyrazić wątpliwość: kto na to pójdzie? Łatwo przecież wyliczyć, że za średnie mieszkanie: 3 pokoje z kuch-

nią, kamienicznik musiałby żądać obecnie ok. 8-10 mln złotych miesięcznie czynszu. Gdzie znajdzie lokatorów, których na takie czynsze stać? Nawet w sytuacji, gdy inflacja spadnie do zera, miesięczny czynsz wyniesie najmniej 3 mln zł. Zatem i wówczas żaden kamienicznik, człowiek interesu, nie zainwestuje w kamienicę.

W czym więc tkwi problem? W bensenowskiej niskich placach, w stosunku do dolara i złotówki, w stosowaniu prymitywnego narzędzia ekonomicznego, jakim jest bariera popytu, stanowiąca podstawę programu stabilizacyjnego wicepremiera Balcerowicza.

W budownictwie nie grozi konkurencja towaru amerykańskiego, czy niemieckiego. Na zwolnione przez polskie firmy miejsce nikt tu nie wejdzie. Niskie place załatwiły odmownie lokatorów, firmy budowlane, kapitalistów i budżet. Szczególnie dramatyczna sytuacja istnieje w budownictwie w woj. legnickim.

Likwidowane są jaworskie, chojnowskie, złotoryjskie przedsiębiorstwa budowlane. Bankrutuje fabryka domów w Głogowie. Inne czeka podobny los w najbliższej przyszłości.

Taki jest zatem prawdziwy obraz budownictwa. Tymczasem kieszenie kapoty budowlanej ministra Głapińskiego są puste. Co najwyżej można w nich znaleźć papiery z ustawami, które dziś nie znaczą.

(mw)

SZOK DEMOKRACJI I STRACH PRZED WOLNOŚCIĄ

Upadek Związku Radzieckiego w strukturach i formie, do których przywykliśmy jest faktem. Z każdym dniem massmedia informują o przyjęciu przez kolejne republiki związkowe deklaracji niepodległościowych. Coraz więcej państw uznaje ich niezawisłość. Republiki podejmują pierwsze kroki na drodze nawiązania bezpośredniej współpracy gospodarczej - bez udziału Kremia.

W większości republik do głosu dochodzą siły dotychczas opozycyjne, znacznie rośnie rola przedmiotowa do niedawna traktowanych parlamentów republikańskich. Buzując na typowo publicystycznych hasłach, liderami nowych państw stają się ludzie mający - delikatnie mówiąc - niewiele wspólnego z polityką i gospodarką. Siły, które umożliwiły im "wspięcie" na szczyty władzy stają się siłami skrajnie pravicowymi, a hasła przez nie głoszone nader często zbliżane są do ideałów narodowego socjalizmu.

Ci, którzy przed dwoma laty modlili się w duchu, aby Wielki Brat wytrzymał nerwowo nie zdecydował się na interwencję po czerwcowych wyborach w Polsce, przed rokiem z nadzieją patrzyli na nieśmiatę próby reformowania radzieckiej gospodarki, jeszcze w styczniu br. oglądając zdjęcia z krwawych wydarzeń w Wilnie solidaryzowali się z hasłami: "precz z Gorbaczowem" czy "Kommunizm = faszyzm", dziś - w pierwszej połowie sierpnia 1991 r. - inaczej patrzą na osobę "genialnego manipulatora", jak często nazywają jest prezydent Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Obserwując relacje z posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR trzymają za niego kciuki w chwilach, gdy prowadząc trudne pertraktacje, przekonuje konserwatywną część deputowanych do konieczności zmiany struktur "państwa ostoi pokoju", a

grupie reformatorów tłumaczy, że niepodległość to nie tylko konstytucja i że większość z nowo powstałych państw nie jest zdolna do samodzielnego istnienia. Gorbaczow który na powrót aspiruje do roli "idola", dokanał w trakcie kilku dni całkowitego przewartościowania głównego dogmatu nauk marksistowskich głoszącego, iż to byt kształtuje świadomość, nie zaś odwrotnie. Dziś twierdzi, iż od stopnia świadomości zależy byt narodu.

A przecież Gorbaczow jest tym samym człowiekiem, który przez lata rządów w Krasnojorskim Kraju czwał nad komfortem wypoczynku partyjnych bosów, tym samym który głosząc hasła przebudowy i jawności usunął za pierwszą konstruktywną krytykę Borysa Jelcyna ze wszystkich zajmowanych przez niego stanowisk.

Co spowodowało tak wielką zmianę w stosunku do Michajła Siergiejewicza? Wydaje się, iż jest to najwykleszy strach przed tym, co może nastąpić. Rzeczywistość potwierdza, że to przykre uczucie ma solidne, racjonalne odłożenie.

Nagorna Karabachia - spory obszar Armenii i Azerbejdżanu jest od 1988 r. strefą najprawdziwszych działań wojennych. Costanie się, jeśli jedna ze stron postanowi rozwiązać go przy pomocy broni masowego rażenia?

W południowej Osetii rakiety ziemia - powietrze - ziemia należą do codzienności. Do czego może dojść, jeśli np. przywódca Gruzji, Zwiad Gamsahurdija (który jeszcze przed trzema miesiącami głosił ideały trwoności i tolerancji, a 3 bm. aresztował dwóch przywódców poza-parlamentarnych ugrupowań opozycyjnych - z pozycją parlamentarną poradził sobie wcześniej - zaś zorganizowaną przez nich manifestację zamienił na krwawą masakrę) ogłosi powszechną mobilizację i ruszy rozszerzać swą władzę?

Co może się zdarzyć, jeśli litewski ruch Sąjudis na czele z prezydentem Vitautasem Landsbergisem, który już dziś drukuje mapy Litwy o granicach znacznie różnych od tych, które wytyczone są obecnie (spora część ziemi Wielkiej Litwy - wg wspomnianej mapy - znajduje się na terytorium RP) od słów przejdzie do czynów i rozpocznie działania zmierzające do powiększenia granic swego państwa?

Przykłady takie można mnożyć w nieskończoność. W praktyce większość pytań sprowadza się do jednej zasadniczej kwestii: czy może dojść do sytuacji, w której Związek Radziecki zostanie wewnętrznie totalnie rozbity, a jego obszar pokryje się ogniem setek wojen?

Popularni, a przelomicie wieków, anarchiści przekonywali do swych idei przytaczając przykład pięknych dzikich koni, którym skrepowano kopyta i zmuszono do posłuszeństwa. Tak - w ich mniemaniu - należy rozumieć prawa narzucone przez państwo. Wyobraźmy sobie, ileż może się zdarzyć, jeśli więzy te pękają.

Narody Związku Radzieckiego skrepowane były więzami NKWD i KGB przez ponad 70 lat. W więzach tych żyły i umierały pokolenia. To, co nastąpiło w ostatnich tygodniach, bez przesady nazwać można szokiem demokracji.

Jak na razie ulice polskich miast zalane są tysiącami obywateli Kraju Rad, którzy w poszukiwaniu dżinsów i coca-coli wyruszyli na podbój Europy. Co stanie się, gdy ruszą miliony w poszukiwaniu chleba?

W tej sytuacji Gorbaczow wydaje się "ziem koniecznym". O tym pamiętać powinni ci, którym marzy się stanowisko Ambasadora Pełnomocnego i Nadzwyczajnego Rzeczypospolitej Polski w Kazachstanie, Uzbekistanie, czy też Kirgizji...

VITA

Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów i Stomatologów

poleca

Badania specjalistyczne na aparatach japońskich firm "Aloka" i "Olympus":

USG

» jamy brzusznej

» piersi

» narządów rodnych

» płodu

GASTROFIBEROSKOPIA

» żołądka

» dwunastnicy

oraz badania: laryngologiczne, neurologiczne, okulistyczne, dermatologiczne, ginekologiczne, pediatryczne, ortopedyczne, urologiczne, i laboratoryjne w szerokim zakresie

Wykonujemy także EEG głowy.

W zakresie usług stomatologicznych wykonujemy pełny zakres protetyki i leczenia.

ZAPRASZAMY!

Gwarantujemy specjalistyczną obsługę Pacjentów

Legnica, ul. Reymonta 7, tel. 210-44, 210-45

Migawki - Kaczawki

Odsłona

Z przyrody

Pokazał tyle, że został pupilem.

Przy padlinie sęp nie zginie.



mega-trade Inc. spółka z o.o.

Atrakcyjne niskoprocentowane KREDYTY na rozwój Twojej Firmy

Pomoc w realizacji inwestycji i zakupie nowoczesnych technologii na Zachodzie.

Szczegółowe informacje:

Warszawa 00-901 pl.Defilad 1, PKiNp.1606

tel.20-02-11 w 2255, tel./fax 26-31-53, komertel: 3912-0351, tlx 824126

BIURA OGŁOSZEŃ "GAZETY LEGNICKIEJ"

LEGNICA

ul. Złotoryjska, tel. 222-43, tlx 787270

JAWOR

redakcja "Gazety Jaworskiej" - Rynek 4, tel. 3148

ZŁOTORYJA

ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6

Parkowanie bez...

"Fartu"

Wbrew pozorom nie mamy zamiaru robić kryptoreklamy spółce "Fart", która otworzyła w Legnicy kolejny sklep. Dlatego nie napiszemy, gdzie się ten sklep mieści, jakimi artykułami handluje, ani jak miła jest tam obsługa. Kierownictwo spółki "Fart" wzięszy sprawę w swoje ręce zlikwidowało jeden z parkingów w centrum Legnicy. Po ściągnięciu betonowych kwiatników i ustawieniu ich przed nowym sklepem w taki sposób, aby nikt nie mógł wjechać samochodem właściciele spółki należącej do miasta, nie placąc ani złotówki. "Gazeta Legnicka" nie wie jakie stanowisko przyjąć w tej sprawie, bo to z jednej strony przedsiębiorczość, a z drugiej zaś praworządność. Czekamy na rozstrzygnięcie sprawy przez biegłych. Tymczasem jako zwolennicy przyrody rzucamy hasło: Parkingi na kwiatniki!

Ogłoszenia drobne

Sprzedam cukier - worki 50kg cena 4400 zł/kg, RACOM Legnica Rynek 27, tel. 277-80 po 11.00.

Sprzedam tanie fartuchy spawalnicze skórzane - tel. 277-80, po 11.00, Racom Legnica.

ZH-P ZAKMAT

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- blachy, rury czarne i ocynkowane,
- osprzęt i przewody elektryczne,
- elektrody,
- armaturę sanitarną,
- wykładzinę PCV,
- płytki łazienkowe.

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice tel. 451541, 472390 fax. 472100, tlx. 0787327, 0787462

ZAPRASZAMY

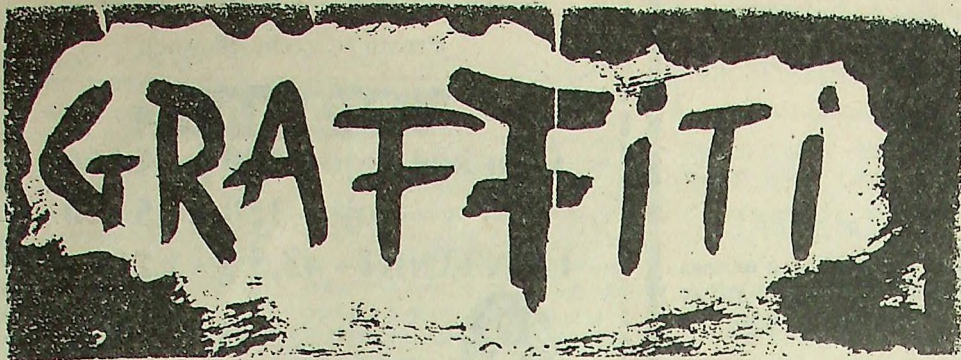
WIADOMOŚCI MOTORYZACYJNE

290 tys. funtów, czyli ok. 870 tys. DM kosztował będzie Jaguar XJ 220. Produkowane "ręcznie" auto będzie także najszybsze spośród wszystkich seryjnych modeli. Osiągnąć ma 320 km/godz., a przyspieszenie od zera do 100 km w ciągu 4 sekund. Jaguar XJ 220 napędzany jest silnikiem 12-cylindrowym o mocy 500 KM.

Jak zachowuje się auto podczas czołowego zderzenia? Czy kierowca i pasażerowie nie odnoszą obrażeń? Na te pytania próbowano znaleźć odpowiedź w RFN przeprowadzając

test zderzeniowy samochodów kilku marek. Najlepiej wypadł mercedes 190 E uzyskując 2 punkty karne. Nieco gorzej - z 2,3 punkta karnego wypadły BMW 318i oraz VW passat CL. Dobrze spisało się audi 80 - 2,5 punkta karnego. Opel vectra uzyskała 2,4 punkta karnego. Najgorzej wpróbie wypadły Ford sierra i Peugeot 405. W obu autach po zderzeniu zablokowały się drzwi (w innych modelach drzwi otwierały się bez problemu), przestrzeżń gdzie znajdują się nogi kierowcy i pasażerów uległa deformacji - a to w prawdziwym wypadku groziło obrażeniami.

SZTUKA Z PUSZKI



Moda na malowanie szarych ścian zakurzonych miast zadomowiła się u nas na dobre. Dokładnie trudno ustalić, kiedy to wszystko się zaczęło. Wiadomo jedno. Tak, jak większość pomysłów na to, aby uczynić życie znośniejszym, tak też moda na malowanie murów przywędrowała z Zachodu. Graffiti jest jedną z wielu form demonstrowania swego światopoglądu. Jest formą sprzeciwu wobec zastanego systemu władzy, wobec społeczeństwa i naczelnych wartości, według których społeczeństwo funkcjonuje.



Auto-rami tych tekstów i rysunków są przede wszystkim ludzie młodzi, zbuntowani przeciw wszystkiemu i wszystkim dają w ten sposób upust swojej wyobraźni. Dla nich graffiti to sztuka, a nie wandalizm, chociaż służby komunalne są całkiem odmiennego zdania. Ale to właśnie dzięki nieustraszonej pracy pracowników komunalnych, którzy od czasu do czasu przeprowadzają akcje zamalowywania ściennych rysunków - graffiti żyje.

Technika tego specyficznego rodzaju artystycznej ekspresji, jest prosta. Wystarczy puszka kolorowej farby w areozolu i kawałek gładkiej ściany. Czasami, obok tekstów pojawiają się rysunki, wykonane przy pomocy szablonu. Niektóre z takich szablonowych graffiti zdradzają spore zacięcie artystyczne ich autorów. Należy pamiętać, że rysunki są

bardzo schematyczne, z natury swojej monochromatyczne i "plaskie". Dobranie odpowiednich symboli dla wyrażenia zamierzonej treści, która zgodna będzie z widniejącym obok tekstem - nie jest rzeczą prostą.

**BOICIE
SIE
KRZYCZEC**



Graffiti musi być zrozumiałe dla wszystkich, dlatego też posługuje się ogólnie przyjętą symboliką naszych czasów. Niekiedy wypowiedzi autorów ściennych obrazków tworzone są nie wprost, lecz na zasadzie celnych skojarzeń, łamigłówek lub rebusów.



Problematyka, do której odnosi się graffiti jest bardzo rozległa. Poczynając od tekstów antyrządowo-anarchistycznych, poprzez antyklerykalne, ekologiczne do zupełnie abstrakcyjnych. Treści tych ściennych przekazów najczęściej ujęte są w formy satyryczne, prześmiewcze - do czarnego humoru włącznie.

Do rasowego graffiti nie zaliczam tutaj hasel piłkarskich kibiców, które są wulgarnie i prymitywne.

Malowanie murów odbywa się najczęściej w nocy. Chociaż zdarzają się na tyle odważni i robią to w biały dzień, bez względu na policyjne patrole i grożące im kilkumilionowe grzywny. Wszystko jest sztuką!

vox

P.S. Za tytuł do powyższego tekstu posłużył napis znajdujący się w przejściu podziemnym przy ul. Złotyryjskiej w Legnicy.

**FUCK
ARMY**

przy ulubionej muzyce. Najpierw jednak wybierz się do SAVY i poszukaj czegoś odpowiedniego. Najlepszy komfort odbioru muzyki zapewnią płyta kompaktowa, więc dzisiaj kilka propozycji nowości i nagrań nieco starszych wydanych w tej własnej formie.

1. STOUXSIE AND THE BAN-SHEES - "Superstition"
2. YELLO - "Baby"
3. BAUHAUS - "Mask"
4. INKS - "X"
5. AEROSMITH - "Pump"

polecam także produkcje naszych krajowych rockmanów.

1. IZRAEL - "Izrael '91" - absolutna nowość z gatunku reggae-funk-rap doskonale nagrana i zniksowana w Londynie
2. PROLETARYAT - "Proletariat" - jedna z najlepszych polskich kapel koncertowych; muzyka dla mas pracujących,
3. MAANAM - "The Singels Collection" - na płycie nie zabrakło piosenek z pierwszego ich singla: "Hamleta" i "Oprócz",
4. MAANAM - "Sciemnia się"

Jeszcze w tym tygodniu następnym konkurs muzyczny.

vox

Bałam się, ale tylko do Czarnobyla

c.d.

- Gorbaczow wszystkich dobrych ludzi od siebie odrzucił, a wszystkie "ciemne siły" do siebie przyciągnął, no nie wiem, na przykład Szewarnadze - to porządny, silny polityk. Ryszkowa podziwiam i uważam. Kiedy było trzęsienie ziemi w Armeni, to on tam był, był Przewodniczącym tej Komisji Państwowej, nadzwyczajnej. Na jego twarzy widać było ból, naprawdę widać było, że człowiek przeżywa, jak on krzyczał na ludzi, że chleba nie dowieźli, że czegoś innego tam nie dowieźli, on przeżywał razem z tymi ludźmi. A Gorbaczow, no nie wiem, na pytanie redaktora naszej gazety "Junost", Gorbaczow odpowiedział, że to wszystko jest skutkiem jego ufności w ludzi, a jego przecież uprzedzali. Te ciemne siły...

- Wszyscy ludzie w Związku Radzieckim powinni być wdzięczni Gorbaczowowi, bo on dał ludziom swobodę. My mogliśmy pojechać do innych państw i porównać, jak żyją inni. Pracowałam w Czechosłowacji w 1983 roku, na samym początku byłam w szpku. Kiedy jednak przyjechałam do Polski, to od razu doszłam do wniosku, że Czesi żyją lepiej od Polaków. A my? Przecież nie dlatego, że u nas żyje się dobrze stoimi na rynku i sprzedajemy swoje towary. Nam też jest wstyd, że nasi ludzie stoją na bazarach. Jedna Polka, taka stara, powiedziała nam kiedyś, że jesteście przecież milionerami, to po co targujecie? Wy jesteście spekulanci. To się nazywa spekulacja. U nas nazywa się to pięknym słowem "handel". Wy targujecie, tak jest u was przyjęte, a u nas - spekulacja. Ja zrozumiałam, że ta kobieta, to rosjanka, pewnie była wywieziona w latach 40-tych do Sojuza. Wy spekulantki. Tak o nas mówiła, chociaż my oddajemy towary nie po tych cenach jakie są u nas. Oddajemy, prawdę powiedziawszy za bezcen. My już objaśniamy, że u nas tak wszystko zdrożało, teraz dzinsy u nas po dwa tysiące rubli, meble po 10-16 tysięcy rubli. Ceny są szalenie wysokie, jedna pomarańcza kosztuje do 10 rubli. Tutaj w Polsce byłam przecież w ciąży, jadłam wszystko, pomarańcze, banany, wszystko. Gdyby nie to, że pojechałam do Kijowa, to donosiłabym dziecko. Lekarze powiedzieli, że dziecku dałam wszystko, co potrzebne. A tam, u nas nawet za duże pieniądze bym nic nie kupiła. W tym

roku, byłam tam w maju, na bazarach i rynkach nie było nic, oprócz orzechów, truskawek jeszcze nie było. Teraz republika, republice nie pozwala handlować. Nie puszczają do nas Ormian, Gruzinów. Teraz cała Moskwa jeździ do nas po wódkę, u nas to jeszcze jest. Za winem, za szampanem. Przyjściecie, tutaj w Polsce mówią do nas, dlaczego nie przywieźliście, a nam wasi celnicy wszystko zabrali.

- Czy chcecie tutaj zostać?

- Ja bardzo lubię nasz Kijów. Uważam, że piękniejszego miasta nie ma. Miasto zielone, przytulne, sympatyczne, róże, kwiaty, śpiewające fontanny, kawiarnie, zawsze tam było dobrze... Dniepr nasz, nie wiem, ale bardzo kocham swoje miasto i mimo wszystko swój kraj. Mnie się tutaj w Polsce bardzo podoba - ale żeby zostać? Nie. Na pewno nasze pokolenie zostało wychowane w duchu miłości do ojczyzny. Długo by to objaśniać. Bardzo dużo ludzi teraz wyjeżdża, artyści wyjeżdżają, młodzi wyjeżdżają. Kiedy były stalinowskie czasy, była represja, ale teraz jest represja na kulturę.

- Przecież teraz możecie już mówić wszystko!

- Ale życie jest ciężkie, ciężkie. Wyjeżdżają talenty, ja ich rozumiem, wyjeżdżają bo nie mogą się tutaj odnaleźć, wyjeżdżają bo tutaj nie mają gdzie się pokazać, wystawić swoją sztukę, a tam może im się uda.

- Jak u was przedstawia się sytuacja z paszportami, z wyjazdami?

- Tutaj możemy być teraz dwa, trzy miesiące. Wzięłam mam na pięć razy. W ciągu roku możemy wyjeżdżać pięć razy. Do kapitalistycznych państw musimy mieć inny, drugi paszport. Są też turystyczne wycieczki, do wszystkich państw np. do Chin, do Indii, ale taka wycieczka kosztuje trzy tysiące rubli, na 5-6 dni. A żywność u nas taka droga! Jeżeli kilogram kiełbasy wcześniej kosztował dwa ruble, teraz 8-10 rubli, mięso na bazarze kosztuje 20 rubli za kilogram, i do tego na bazarach są kolejki, bo w sklepach nic nie ma. U nas w Kijowie jeszcze można wytrzymać, jeszcze jest dobrze. Tylko gdzieś przepadły nasze cukierki, "wiciernik Kijów"... i czekolady też nie ma wcale.

Rozmowę z dwoma mieszkankami Kijowa notowała M. Zielenkiewicz

**odjazdy
inje tyl...**

Grupa The Embryonal Position prawdopodobnie nagra w tym tygodniu kasetę demo. Posiadanie takiej kasety pozwoli zespołowi na podjęcie kilku ważnych decyzji, z których może coś wyniknąć.

Niedzielny mecz pomiędzy Muzykami Rockowymi z Legnicy, a Młodzieżą z Bolanowa zakończył się zwycięstwem gości. Honorowe dwie bramki zdobyli dla naszych barw Sławek (Obstawa Prezydenta) i MELCER (URZĄD CELNY). Kto zaś strzelił dla Bolanowa sześć bramek, niewiem. Wynik 6:2 jest niestety faktem. Rockmanom zabrakło kondycji. Teraz przed nimi wiele pracy na treningach, bo na październik zapowiedziano rewanż.

Nowości SAVY

Szkola pracuje pełną parą. Co prawda lekcji jest mniej, ale problemów i stresów ciągle tyle samo. Na zewnątrz coraz chłodniej, deszczowo i szaro. Dni coraz krótsze, a noce tak samo samotne. Nadchodzi jesień. Wymarzona to wprost pora na odpoczynek, chwilczkę zapomnienia

DROBTEX SA

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWE LEGNICA
UL. KOSKOWICKA 10, TEL. 222-11

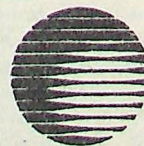
Wyjątkowa okazja - najtaniej
w Legnicy

* Batony czekoladowe "Batman" - 1200 zł/szt.

* Syrop z owoców południowych 1,5 l - 16.000 zł

* Żołądki drobiowe mrożone import - cena do uzgodnienia

Oraz inne art. spożywcze:



* dżem aroniowo-jabłkowy - 3200 zł

* kawa "Jacobs" - 2.500 zł

* dezodorant Deotume - 15.000 zł

* reklamówki z nadrukiem - 300 zł

W nowej Europie będzie więcej kobiet na szczytach władzy

LIDER W SPÓDNICY

Nie ma już męskich zajęć, a na pewno przestała nim być w Europie profesja polityka. Zwłaszcza na zachodzie Starego Kontynentu, socjologowie obserwują narastającą tendencję do zajmowania przez kobiety kluczowych stanowisk politycznych. Czasy, kiedy rządili nami jedynie mężczyźni należą do przeszłości.

W Europie przykład paniom, by nie lękać się nawet najwyższych stanowisk dała, jeszcze w latach 70-tych, Margaret Thatcher. "Żelazna Dama" udowodniła nawet konserwatywnym z natury Anglikom, że kobieta może być równie twarda jak mężczyzna. Jej rządy pozostaną symbolem nowej, dynamicznej Wielkiej Brytanii, która potrafiła się podźwignąć z gospodarczego, politycznego i moralnego upadku.

Dziś kobiet na szczytach władzy jest w Europie Zachodniej już dużo. Funkcję prezydenta od 1990 roku pełni w katolickiej i nieco przeciwzaściankowej Irlandii Mary Robinson. W lipcu tego roku premierem Francji została Edith Cresson. Trzykrotnie szefem rządu norweskiego w ostatnich 10 latach wybierana była Harlem Gro Bruntland.

W małej Islandii szefem państwa pozostaje od 1980 roku Vigdis Finnbogadóttir, z ogromnymi szansami na trzecią z rzędu reelekcję w 1992 roku.

Lista pań, które zrobiły polityczną karierę jest, oczywiście, daleko dłuższa. Brytyjska Sarah Hogg jest czołowym doradcą premiera Johna Majora. Aktorka Glenda Jackson należy do przywódców brytyjskiej Partii Pracy. Martine Aubry jest ministrem pracy we Francji, a Yvonne van Rooy ministrem handlu zagranicznego w Holandii. Simone Veil to były przewodniczący Parlamentu Europejskiego w Staszburgu, a Vasso Papandreu - Wysoki Komisarz EWG z Brukseli.

Przykłady te można mnożyć. Ale równie ciekawie brzmią informacje, z których wynika, że panie idą do władzy coraz szerszą ławą. W Danii i Szwecji zajmują one po jednej trzeciej miejsc w parlamencie. W Norwegii - nawet 40 proc. Islandzka partia o nazwie Sojusz Kobiet zdobyła w ostatnich wyborach w 1987 roku, 11 proc. głosów i odbyła w tamtejszym Altingu rolę politycznego języczka uwagi, decydując, które z głównych ugrupowań będzie

rządzić. W Oslo z kolczy w ostatnim gabinecie pani Bruntland połowę miejsc ministerialnych zajęły kobiety.

Socjologowie twierdzą, że trend ten obejmie z czasem całą Europę, choć na razie we Francji czy w Wielkiej Brytanii, kobiety nie mają aż tak szerokiego dostępu do stanowisk jak w Skadynawii czy w... Niemczech. Zastrzegają jedynie, że proces ten potrwa znacznie dłużej w "zafolnych" krajach katolickich, takich jak Włochy, Hiszpania czy Polska.

Zwracają też oni uwagę, że kobieca ofensywa logicznie wiąże się ze zmianą realiów w Europie. Raport Instytutu Europejskiego z Waszyngtonu zauważa np.: "Cała Europa wychodzi z okresu wojen pomiędzy krajami. Kobiety (...) mają bardziej otwarte spojrzenie na nowy porządek świata, niż tradycyjnie myślący mężczyźni". Lepiej dostrzegają one wagę spraw społecznych, takich jak: problemy edukacji i ochrony zdrowia, bezrobocie, sytuacja emerytów, ekologia, które dominować będą w rządzeniu przyszłą Europą.

Z tego punktu widzenia ich czas dopiero nadchodzi.

CHCIAŁEM BYĆ BIZNESMENEM

Patrzy na mnie niepewnie. Jakby nie wierzył, iż w jego przygodzie może być coś ciekawego. Chciałby tylko przestrzec takich jak on cwaniaków. Nie opłaca się... Człowiek pozostaje głupim i zawstydzonym. Tak bardzo, że nie da się tego opowiedzieć. I ucieka oczami na firankę, potem sufit, ścianę... Po prostu w bliżej nie określonej dal.

Staszek zawsze traktował życie jak przygodę. Nawet wtedy, gdy był w wojsku. Każdy dzień układał sobie niczym scenariusz super hitowego filmu. Planował przy tym nieprawdopodobne kombinacje. Gdy kiwał trepa, musiało wyglądać to jak w "Akademii Policynnej". Gdy zrywał dziewczynę to na wzór przynajmniej "Lodów na patyku". I tak sobie żył barwnie...

Kiedy wyszedł z wojska, zastał inną rzeczywistość. Nagle namawiali młodych na przedsiębiorczość. W telewizji, radiu, gazetach nawoływano do otwierania biznesu. Od czego więc wyobraźnia Staszka? Tylko kilka dni potrzebował, żeby wymyślić tę kombinację. Wydawało się to proste jak drut. Przystąpił zatem do poszukiwań wspólników.

Najpierw znalazł Kazika. Przygodkowo. Spokali się w kawiarni. I tak - od słowa do słowa - dogadali się. Będą kręcić interes i już.

Kazik zaproponował, żeby wziąć do spółki Beatę. Obrót i rezolutna panienska. Warto w nią inwestować. Przy okazji też ładna. Ba seksowna jak diabeł. Przyjemniej się pracuje w takim towarzystwie. Staszek więc nie zastanawiał się długo. Niech będzie Beata. Dwa dni bawili się, by uczcić spółę. Dwa dni szaleństwa.

Później poszedł Staszek zarejestrować firmę. Nie było żadnych problemów. Z kredytem też. W

końcu dwadzieścia milionów to nie jest astronomiczna suma. Starca natomiast na zakupienie samochodu. Bez namysłu kupili dużego fiata. Udało się, nawet znośne auto. Na wożenie towaru w sam raz.

Teraz trzeba było pomyśleć o towarze. Ale od czego jest główka. Na tym właśnie zasadzał się pomysł. Kupił kilka kaw, herbat i innych drobnostek. I stanęli na lubińskim "Skorpionie". Prawdę mówiąc to Beata stała. Kazik i Staszek chodzili natomiast między stoiskami. Uważnie obserwowali konkurentów. Wyczaili szybko jednego. Właśnie jechał po towar. Sprawdzili, gdzie parkuje. A w nocy obrobili mu bagażnik.

Nie brali wszystkiego. Tylko kawę, herbatę, śmietankę i inne drobiazgi. Wyszło tak pół bagażnika. Beata zatem miała czym handlować. A oni znowu przechadzali się po targowisku. W nocy mieli już dwie roboty. Jedna na Przylesiu, druga na Polnym. Nie było żadnych problemów. Tak to było kilka dni. Beata handlowała, a Kazik ze Staszkiem dostarczali towar.

Trzeba było jednak uważać, bo ktoś mógł się domyśleć, że dwóch koleśków, krążących między handlarzami kombinuje, jak tu ich okraść. Ustallili więc, że zmienią metodę rozpoznania. Beata zwerbowała do "firmy" Magdę. Też wyjątkowo urodziwą sprzedawczynię. Dzięki

temu dziewczyny szybko zyskały wśród lubińskich handlarzy adoratorów. A to ułatwia rozpoznanie.

Interes się kręcił. Wynajęli już nawet kiosk. Splacili kredyt. Ba, stać ich było na legalne kupowanie towaru. Zgubiło ich jednak przyzwyczajenie. Nie zamierzali w ogóle zmienić sposobu zaopatrywania "firmy" w towar. Działali co dwa dni. I hulali. Bawili się na całego. Głogów, Wrocław, Poznań... Odwiedzili też czasami Gdańsk.

Aż przyszła wpadka. Całkiem przypadkowo. Po prostu nie zauważyli patrolu. Może dlatego, że stali się wyjątkowo nicoostrożni. Zgubiła ich roztrzęsienie.

- Chciałem być biznesmenem - mówi Staszek - Ale wydawało mi się, że biznes to filmowa przygoda. Odkiblowałem za to dwa lata. Za dobre sprawowanie wyszedłem. Resztę zawiązałem...

I o czym tu pisać? Zda się pytać oczami. - Że życie nie jest filmem, że można żyć normalnie? Teraz już boi się biznesu. W ogóle boi się oglądać filmy.

Tomasz Szewczyk

PS. Imiona bohaterów tej opowieści zostały zmienione.

T.S.

REWELACJA SEZONU!

Prosto z Czecho-Słowacji

OKAZJA!

Gumisie Jojo - 100 g - 4.000 zł

Jojo - 150 g - 5.800 zł

LENTINKI - 43,5 g - 2.200 zł



Atesty PTIS
Sprzedaż hurtowa



Zamówienia, tel. 282-38 w godz. 9.00 - 14.00

Rury żeliwne kielichowe dl. - 2 m

grubość ścianki - 5 mm
Ø 50 - orientacyjna cena - 50 tys. zł
Ø 100 - orientacyjna cena - 90 tys. zł
za 1 szt.

Przy większych zamówieniach - udzielamy rabatu

poleca

firma RACON - Legnica
tel. 277-80 lub 268-13 (po południu)
Zamówienie przyjmujemy do 15 września.

Hurtownia Paliw

P.H. ARTA

oferuje:

etylinę - 94

Leszno tel. (0-65), 204-561,
202-700, 201-425 w. 221, ttx. 45497.

CIN-CIN

i inne markowe wina
PIWA

z Czecho-Słowacji i najlepszych browarów krajowych
(m.in. Magnat, porter)

oraz

WYROBY CUKIERNICZE, NAPOJE
i inne atrakcyjne towary

CENY KONKURENCYJNE

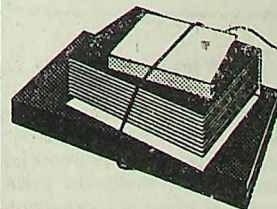
poleca PHU "MARGOS" w Lubinie
ul. Skłodowskiej
(obok bazy TRANSBUD)

tel. 478-088 (od 7.00 do 17.00, w soboty od 7.00 do 15.00)

ZAPRASZAMY

UWAGA BIZNESMENI!!!

Prowadzenie ksiąg handlowych przez biegłych księgowych zatrudnionych w Spółce "ALFA" usprawni działanie Waszych firm oraz ustali wysokość Waszych zobowiązań podatkowych.



Zgłoszenia i informacje
pod nr tel. 282-38



KAFELKI

Aleksander K. zawsze powtarzał, że jest dobrym człowiekiem, ale o tym wszyscy przekonają się po jego śmierci. Za największy grzech swojego życia uważał... pociąg do kobiet. Wystarczyła byle jaka spódnica, żeby kiedyś Olek, a dziś Aleksander tracił głowę. Przez swoje sześćdziesięcioletnie życie podobno spłodził kilkadziesiąt dzieci. Ale ten wielokrotny ojciec miał jedną zasadę: nie wychowywał dzieci i nie płacił alimentów...

Jak mu się taka sztuka udało, pozostanie jego słodką tajemnicą. Prawdą jest, że przed ponad trzydzieści lat ścigały go sądy, milicja, komornicy i kobiety z jego dziećmi, ale nikomu nie udało się go złapać, Aleksander wiodł życie ptaka, o kilku personaliach. Najczęściej zatrudniał się u gospodarzy, a że wszystko potrafił zrobić więc na brak pracy nie narzekał. W ten sposób przeżył ok. 40 lat - od momentu, gdy nagle opuścił swoją żonę i dwojkę dzieci.

W czerwcu br. zatrudnił się u jednego z rybaków w Dartowie. Znowu szybko zdobył uznanie swego pryncypała. Wystarczyła mu miska z jedzeniem, paczka papierosów i raz w tygodniu pół litra "Czystej". Gdzie dziś można znaleźć takiego pracownika?

Nie potrafił tego docenić rybak Zygmunt R., który jeszcze bardziej chciał wykorzystywać swojego najemnika. Wreszcie - niezwykle spokojny człowiek, jakim był Aleksander K. nie wytrzymał nerwowo i powiedział publicznie, co myśli o swoim chlebodawcy. Następnego też dnia znalazł sobie zatrudnienie u jego sąsiada. Nagle z rybaka stał się murarzem.

Po kilku dniach miało miejsce włamanie do sklepu spożywczego w leżących w pobliżu Dartowa - Dąbkach. Z wiejskiego sklepu skradziono wszystkie papierosy, piwo i wino. Mimo poszukiwań policji nie udało się znaleźć złodzieja. I wtedy na

posterunek policji zgłosił się Zygmunt R. i doniósł, że sprawcą kradzieży jest... Aleksander K.! Szybko też domniemany sprawca został przesłuchany i aresztowany. Pocziwy pan Olek zaklinał się, że z tą kradzieżą nie ma nic wspólnego. Przyrzekał, że nigdy nie w życiu nie ukradł. Jednak największy problem polegał na tym, że zatrzymany nie posiadał żadnych dowodów tożsamości. Policja zastanawiała się: kim jest ten mężczyzna?

I pewnie wreszcie Aleksander K. odpokutowałby za wszystkie swoje grzechy w kryminale, gdyby nie przypadek. Policja wpadła na trop złodzieja i znalazła prawie komplet ukradzionych w Dąbkach towarów. Dzięki temu pan Olek odzyskał wolność. Wrócił do swego poprzedniego zajęcia i budował dom sąsiadowi Zygmunta R. Nie wiadomo, czy myślał o zemście. Faktem jest, że opowiadał, iż motywem działania donosiela była zazdrość, iż stracił tak dobrego robotnika na korzyść swego sąsiada.

Epilog do tej sprawy dopisało tragiczne zdarzenie pod koniec lipca br. Na budowę przyjechał samochód z Niemiec z ceramicznymi kafelkami. Wszyscy sąsiedzi zbiegli się na podwórko, żeby zobaczyć zakup gospodarza. Przyszli też Zygmunt R. Nagle ładunek się przechylił. Jak się później okazało, płytki były źle zabezpieczone. I cały ciężar zaczął spadać na Zygmunta R. Wybuchła panika. Z pomocą pośpieszył tylko... Aleksander K. Obaj mężczyźni zostali zasypani tysiącami płytek. Zgingli na miejscu.

Zygmunt R. miał piękny grzeb. Aleksander K. został pochowany pod płotem, jako osoba nieznaną. Do dziś policja ustala jego tożsamość.

Na grobie pana Olka ktoś położył wieniec z napisem "Miałeś rację, byłeś dobrym człowiekiem".

INFORMATOR

CZWARTEK

12 września 1991 r.

Wsch. Śl. 5.04 Wsch. Ks. 10.19
Zach. Śl. 18.00 Zach. Ks. 18.56

IMIENINY

Gwidona, Marii, Radzimira

POGODA

Wszystko wskazuje na utrzymanie się ciepłej pogody. Temperatura w nocy i rano do 12°C, natomiast w dzień do 24°C. Bezwietrznie. Ciśnienie stałe.

APTEKI

Dyżur pełnią:

* **Głogów** - ul. G. Morcinka,

tel. 33-31-63

* **Legnica** - ul. Matejki,

tel. 23-971

* **Lubin** - ul. Kard. Wyszyńskiego,

tel. 42-44-25

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-90 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwo Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 733 * Pomoc drogowa 560 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Grand Prix "Masters"

W dniach 13-15.09.91 na kortach przy ul. Sejmowej w Legnicy odbędzie się turniej tenisowy dla dzieci do lat 10 i 12, wierzący cykl turniejów Grand Prix woj. legnickiego.

Początek rozgrywek o godz. 9.00. Serdecznie zapraszamy miłośników tenisa ziemnego.



Program I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pozytywnym
10.00 Elita (5) - serial sensac. USA
10.55 Po sześćdziesiątce
11.50 Wiadomości
12.00 Agroszkola
12.35 Terra X
13.20 Ekspedycje na dno morza (2)
13.45 Opowieści księżniczki Lilavati
14.00 Mieszkamy w Polsce - Góry Świętokrzyskie
14.25 Żurawie - film przyr.
14.50 Puls - 360 stopni dookoła ciała
15.30 Wokół ziemi - Dlaczego się trzęsie?
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Dla młodych widzów - Kwant
17.15 Teleexpress
17.30 Telemuzak
18.10 Laboratorium
18.30 Podróże do Polski - reportaż
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Elita (5-ost.) - serial USA
21.00 ABC ekonomii
21.05 Goście Andrzeja Zarębskiego
21.25 Pegaz
22.00 Program publicystyczny
22.45 Wiadomości wieczorne
24.00 BBC - World Service

Program II

7.30 Dziennik Dwójki
7.40 Magazyn TV Śniadaniowej
8.10 Film dla dzieci
8.40 Magazyn TV Śniadaniowej
9.00 W labiryncie - serial TP
10.00 CNN
16.30 Dziennik Dwójki
16.40 Powitanie
17.00 Gielda
17.30 Cudowne lata - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Człowiek nie wiadomo skąd, czyli portret Richarda Burtona (1) - film dok. ang.
19.30 W Żelazowej Woli gra Anna Jastrzębska
20.00 Studio sport
21.00 Dziennik Dwójki
21.20 Sport
21.30 Film fab.
23.10 Wielka Mozartjada Warszawska
24.00 Dziennik Dwójki

POLECAMY

"Laboratorium" - Sport to... - program Wiktora Niedzickiego. Opowiada o nauce w sporcie, o próbach wprowadzenia nowej rakiety tenisowej. Nowe materiały i technologie w sporcie.

Pr.1, godz. 18.10

"ABC Ekonomii" - mówi o systemie podatkowym i jego znaczeniu dla funkcjonowania państwa.

Pr.1, godz. 21.00

"Gielda" - w magazynie kupców i przemysłowców pół godziny o Targach Jesiennych w Poznaniu.

Pr.2, godz. 17.00

TV SAT

SCEENSPORT

8.00 Eurobics. Ciała w ruchu, 8.30 Sport we Francji, 9.00 Sporty motorowe, 9.30 Golf, 10.30 Eurobics, 11.00 Surfing, 11.30 Wyścigi hydroplanów, 12.00 Baseball, 14.00 Koszykówka Międzynarodowe zawody w Holandii, 15.00 Golf, Europejski Turniej Volvo - bezpośrednia transmisja, 17.00 Koszykówka, 18.00 Delco Challenge Stock Car Racing, 19.00 Argentyńska piłka nożna, 20.00 Rajd Nascar. Puchar Winston, 21.00 Inside Track, Grand Prix Formuły 1, Włochy, 22.00 Hiszpańska piłka nożna, 23.30 Golf, Europejski Turniej Volvo, 24.00 Hokej na lodzie, Puchar Kanady, półfinały, 2.00 Zakończenie programu

JUKEBOX

1.00 Music Vite - widzowie telefonicznie głosują na najlepsze teledyski, 5.00 Ostatnia szansa zgłoszenia ulubionego teledysku, 6.00 Zakończenie programu

RTL PLUS

6.00 RTL Fruh - Magazin - mag. inf., 9.05 Wettlauf mit dem Tod - serial famil. USA, 9.55 Reich und schon - serial famil., 10.15 Serial film, 11.00 Show - Laden - muzyka, rozrywka, tele - shopping, 11.25 Die wilde Rose - serial meksykański, 12.10 Ihr Aufricht Al Mundy - serial krym., USA, 13.00 RTL Aktuell - wiadomości, 13.05 Der Hammer - serial krym. USA, 13.30 Santa Barbara - serial famil., USA, 14.20 Die Springfield Story - serial famil., USA, 15.05 Der Clan der Wolfe - serial meksyk., 15.47 RTL Aktuell - wiadomości, 15.50 Chips - serial krym., USA, 16.40 Riskant! - telegra, 17.10 Cena jest właściwa - show, 17.45 Sterntaler - quiz film., 17.55 RTL Aktuell - wiadomości, 18.00 Wettlauf mit dem Tod, 18.45 RTL Aktuell - wiadomości i pogoda, 19.15 21. Jump Street - Talort Klassenzimmer - serial krym USA, 20.15 Cannonball Fieber - Auf dem Highway geht's erst richtig los - komedia USA, 21.55 RTL Aktuell - wiadomości, 22.00 McQuada - Der Wolf - film sensac., USA, 23.50 RTL Aktuell - wiadomości, 24.00 Im Jahr des Drachen - thriller USA, 1.35 Werwolf - horror, serial USA

THE CHILDREN'S CHANNEL

7.00 Historyjki rysunkowe bez słów, 7.30 Filmy rysunkowe, 8.15 Widget, C.O.P.S., 9.0 Captain N - The Game Master, 9.45 Jack in the Box - program dla przescholadów, 10.00 Morph, Noddy, Peter in the Land of Dandelios, The Potato Head Kids, The Shoe People, 11.00 Story Book World, Picture Pages, Happy the Spider, Bawaneck Bouli, 11.45 Historyjki rysunkowe bez słów, 12.15 Filmy rysunkowe, 13.00 Lunchbox, w tym Here Comes the Grump, The Clange, Ulyssees 31, Ali Change, 14.30 Jack in the Box - gry, zabawy, dla przedszkolaków, 16.30 Widget, C.O.P.S., 17.25 Captain N - The Game Master, 18.00 Zakończenie programu

Robimy zakupy



Dzisiaj polecamy państwu odwiedzenie legnickiego domu handlowego "Fart" mieszczącego się przy ul. Pickarskiej 2. Do zakupów zachęca nie tylko elegancki wystrój, ale i bardzo miła obsługa klientów. Znajduje się tam sześć osobnych stoisk. Pierwsze przy wejściu - oferuje nam różnego rodzaju wyroby ze złota i srebra. Możemy nabyć tam również bardzo eleganckie zegarki najlepszych firm światowych. Kto ma bardzo wypchany portfel polecamy złoty łańcuszek za jedyne 13 milionów. Najtańszy pierścionek kosztuje 12 tys.

Przy następnym stoisku znajduje się wypożyczalnia kaset video. Pani kierowniczka poleca najnowsze filmy. Wypożyczenie kasyety na dobę kosztuje 6 tys. zł. Jest tam również bardzo duży wybór kaset magnetofonowych po 12 tys. Można też nabyć kosmetyki.

Hitem stoiska obuwicznego jest amerykański dezodorant do butów za jedyne 24 tys. zł. Polecamy buty zdrowotne dla młodzieży w cenie 73,5 tys. zł.

W domu handlowym znajdują się również stoiska z artykułami gospodarstwa domowego, z bielizną oraz galanterią skórzaną.

(BIZ)

SPORT

PUCHAR EUROPY

Panfil podglądał Broendby

Za tydzień będziemy już po pierwszym pucharowym meczu Zagłębia Lubin z mistrzem Danii - Broendby Kopenhaga (18 września godz. 19.00 - Kopenhaga). Duńczycy byli już na rekonesansie pobytowym w woj. legnickim, oglądali mecz lubinian w Krakowie. "Odpowiedzią" Zagłębia było wystąpienie na przebiegi trenera Ryszarda PANFIŁA.

Oglądałem Broendby w meczu na ich boisku z beniaminkiem ligi - FC Neastred. Gospodarze wygrali 3:1, ale zewsząd słyszano się krytyczne uwagi co do gry mistrza. To jednak nie jest ta sama drużyna, która sięgała po mistrzostwo, a jeszcze wcześniej była rewelacją europejskich pucharów. Trener Marten Olsen przebudowuje zespół. Bramkarz Schmeichel przeprowadził się do Manchesteru United, a jego następcą nie prezentuje tej klasy, zwłaszcza w grze na przedpolu. Widoczny także jest brak stopera - Larsa Olsena, a przede wszystkim najlepszego strzelca w historii klubu - Benta Christensena, który przeniósł się do Schalke 04.

* Mimo tych ubytków, Broendby nieźle poczyniła sobie w lidze. Beniaminka pokonał 3:1.

- Zgadza się. Ale przez długi czas utrzymywał się wynik remisowy. Drużyna Mortena Olsena gra bowiem typowy niemiecki futbol.

Atakuje przez 90 minut, ciągle pchając piłkę do przodu. Gdy rywale mieli siły, stosowali pressing, nie dawali się rozpuścić naszym pucharowym przeciwnikom, mieli przewagę, której nie potrafili jednak wykorzystać i strzelić więcej bramek. Zemdliło się to w końcówce kiedy kopenhaski walec rozgniół przeciwników.

* Czy dostrzegł pan słabe punkty w Broendby?

- O bramkarzu już mówiłem. Dodalbym do tego linię środkową, w której próbowany jest 19-latek, który nie bardzo sobie radzi z dyrygenturą zespołu.

* Czy Broendby jest do "przeskokowania"?

- Każda duża jest do przejścia, tylko trzeba zagrać lepiej... od niej. Wydaje mi się, że nasz zespół stać na nawiazanie równorzędnej walki już w pierwszym, wyjazdowym meczu.

rozmawiał: Zbigniew Jakubowski

Informacja dla kibiców Zagłębia: wprawdzie telewizja nie będzie transmitowała meczu, ale "telewizję" wyręczy red. Andrzej Ostrowski z Polskiego Radia. Na falach, na których normalnie słucham Studia Odra, będziemy mogli przeżywać bezpośrednio mecz lubinian. Początek transmisji - godz. 19.00

MONEY, MONEY, MONEY...

Co prawda, jako młodzi kapitaliści uczymy się wciąż, że pieniądze nie powinny być tematem rozmowy, ale zachęceniu przykładem najpoważniejszych agencji światowych, które bez żenady zaglądają w kieszeń, komu się tylko da, postanowiliśmy udostępnić naszym Czytelnikom listę najlepiej zarabiających sportowców. Czynimy to, tym spokojniej, że nie narażamy żadnego polskiego gwiazdora na wizytę przedstawicieli Izby Skarbowej. Dość powiedzieć, że większość zawodów w Polsce toczy się o główną nagrodę, którym jest mały fiat. Przypomnijmy w tym miejscu anegdotę: Kiedy jeden z naszych najlepszych tenisistów zaprezentował swoim zagranicznym kolegom turniejową zdobycz, czyli "malucha", ci obejrzeni go dokładnie, pocmokali z podziwu i zapytali w końcu z jaką szybkością ta maszyna podaje ci piłki? Nic dodać, nic ująć. Popatrzmy więc o jakie pieniądze gra się na prawdę:

Na liście najlepiej zarabiających

nie ma piłkarzy. "Łapia" się oni dopiero w drugiej setce. Nie ma w tym jednak nic dziwnego, bo najwięcej zarabia się w Stanach Zjednoczonych, a tam typowy futbol zdobywa dopiero popularność. No, ale nie będą Państwa dłużej trzymał w niepewności. Oto najbogatsi sportowcy świata:

	zarobki liczone w milionach dolarów
1. Evander Holyfield boks	60,5
2. Mike Tyson boks	31,5
3. Michael Jordan koszykówka	16,0
4. George Foreman boks	14,5
5. Ayrton Senna formuła 1	13,0
6. Alain Prost formuła 1	11,0
12. Monica Seles tenis	7,6
18. Boris Becker tenis	7,2
30. Ivan Lendl tenis	4,8
35. Greg Lemond kolarstwo	4,3

Nie podajemy pełnej listy, bo jest ona zbyt długa. Ale dla jasności sytuacji, dodajmy, że podaliśmy zarobki Championów za jeden i tylko jeden rok 1990.

GRALI...

Pingpongiści Zagłębia na czele

Tenisściści stołowi rozegrali drugą kolejkę spotkań. W I lidze mężczyzn Zagłębie Lubin bez problemów pokonało Victorię Wałbrzych 9:1. Punkty dla lubinian zdobyli: Frąckowiak 3, Jefimow 2, Wiszowaty 2, Mojski 3.

Oto pozostałe rezultaty:

AZS Gliwice - Siarka Tarnobrzeg 8:2, AZS Gdańsk - Baildon Katowice 5:5, Górnik Czerwonka - Lumel Zielona Góra 2:8, Broń Radom - Czarna Dama Bielsko-Biała 6:4.

TABELA

1. Zagłębie Lubin	4 17:3
2. AZS Gliwice	4 16:4
3. Lumel	4 14:6
4. Baildon	3 12:8
5. Victoria	2 11:9
6. Broń	2 10:10
7. AZS Gdańsk	1 5:15
8. Czarna Dama	0 6:14
9. Górnik	0 5:15
10. Siarka	0 4:16

Klasa A

grupa I
Górnik Polkowice II - LZS Koźlice 2:2
LZS Serby - Orzeł Czarna 3:2
Kotla - Nowa Wieś Lubinińska 2:1
Iskra Księgienie - LZS Studzianki 2:1
LZS Trzebnice - Odra Leszkowice 3:2
Polonia Krzeczyn - Iskra Drogowice 4:2

grupa II
Victoria Rzeszotary - Nysa Wierów 4:4
Unia Mitoradzice - Rataj Paszowice 4:1
Górnik Myślinów - Rycerz Legnickie Pole 8:2
Zryw Kłębanowice - Konfeks II Legnica 2:3
Zjednoczeni Snowidza - Bieniowiczanka 3:1
Unia Mściwojów - Czarni Golanika 3:1

grupa III
Kolejarz Milkowice - Płomień Nowa Wieś 8:1
Warta Bolesławiecka - Gryf Wysoko 2:4
Skora Jadwisin - Orzeł Zagrodno 3:1
Odlewnik Gromadka - Olimpia Olszanica 2:1
Płomień Michów - Victoria Twardocice 5:5
Płon Złotoryja - Radziechowianka 3:2

Totalizator piłkarski

Okazuje się, że redakcyjne komputery są wrogiem naszej zabawy, stąd "wyglup" z prawidłowymi typowaniami 3 zestawu. Oto prawidłowe typy: 1. 2, 2. x, 3. 1, 4. 1, 5. x, 6. 1, 7. 2, 8. 1, 9. 1, 10. 1, 11. 1, 12. 1, 13. x, 14. 2, 15. 2

Do zabawy dołączył dyrektor Miedzi - Aleksander Drabent. W pierwszym typowaniu zdobył... 5 punktów.

LISTY

Nie sprzedaliśmy!

Nawiązując do listy Obywatela Zenona Karopstrzaka z Jawora (G.L. nr 95 z dnia 1991-08-28) niżej się oświadczam, że nieprawdą jest jakoby działacze, dyrekcja lub zawodnicy MKS "Miedź" w Legnicy sprzedali mecze barażowe w walce o I ligę piłki nożnej na mecz ZKS "Stal" Mielec. Jednocześnie informuję, że kolega Jerzy Jastrzębowski po meczu w Mielcu złożył rezygnację z prowadzenia zespołu na ręce Zarządu Klubu motywując to sytuacją rodzinną (wyjazd do Gdańska).

Klub wysoko ocenia wkład pracy trenera Jerzego Jastrzębowskiego. W okresie swojej pracy wniósł on wiele dla poprawy organizacji i funkcjonowania sekcji piłki nożnej i całego klubu. Niepodważalne są także jego efekty pracy szkoleniowej. Ma on w Klubie przyjaciół i sympatyków, z którymi nadal utrzymuje serdeczne koleżeńskie kontakty.

Kolega Jerzy Fiutowski długoletni szkoleniowiec (instruktor piłki nożnej), znany na naszym terenie, pracował z zespołami młodzieżowymi i seniorami (między innymi "Kuznia" Jawor, "Zagłębie" Lubin, "Miedź" Legnica). Posiada zasób wiedzy predysponującej go do prowadzenia każdej drużyny piłkarskiej.

Przydziom Zarządu Klubu powierzając mu prowadzenie drugoligowej drużyny piłki nożnej (osłabionej odejściem: Sławomira Wałowskiego, Bogdana Pizsa i Mirosława Prokopa) postawiło mu zadanie zmiany stylu gry na bardziej ofensywny oraz przebudowę drużyny. Efekty jego pracy Klub będzie ocenił po zakończeniu rozgrywek sezonu 1991/1992. Należy podkreślić, że kolega Jerzy Fiutowski został zobligowany do dokonania analizy gry drużyny w rundzie jesiennej 1991 roku i przedstawienia jej dla Wydziału Szkolenia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Klub nasz posiada podpisaną wieloletnią umowę o współpracy z MKS "ZAGŁĘBIE" Lubin, z której każdy rozsądny kibic może być usatysfakcjonowany.

Nigdy nie braliśmy pod uwagę animozji grup kibiców z obu miast, ale zawsze mamy na myśli rozwój piłkarstwa w całym Zagłębiu Międzyzdrojowym (porozumienie o współpracy podpisały wszystkie większe kluby naszego województwa).

Kończąc informuję, że w bieżącym roku odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo - Wyborcze MKS "Miedź" w Legnicy, gdzie zostanie wybrany nowy Zarząd Klubu - chciałbym mieć nadzieję, że spełnią się oczekiwania wszystkich członków Klubu i wybrani do niego zostaną najlepsi menedżerowie, działacze i sponsorzy.

Termin Walnego Zgromadzenia zostanie ogłoszony w prasie. Dyrektor MKS "Miedź" Legnica mgr Aleksander Drabent

W Polkowicach pobezną po wideo!

Ognisko TKKF "Start" w Polkowicach organizuje już po raz ósmy uliczny bieg o "Lampkę Górniczą" - na dystansie 20 kilometrów. Bieg po raz pierwszy uzyskał atest PZLA i będzie zaliczany do Grand Prix. Rozpocznie się on 15 września o godz. 11.00 na ulicy Kardynała Kominka (przy Domu Kultury "Impresja"). Startujący muszą mieć ukończone 16 lat i zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia. Bieg głównym odbędzie się na dystansie 20 kilometrów. Prowadzone będą też i inne klasyfikacje w poszczególnych kategoriach wiekowych. Nagrodą w biegu głównym będzie wideo. Będą też inne atrakcyjne upominki. Biegać także będą dzieci na dystansach od 600 metrów do 1200 m

Legnicka Liga Szaradzystów

Krzyżówka nr 106

(4 pkt.)

1	2	3	4	5	6	
		7				
8						
				9		
10						
				11	12	13
14	15	16	17	18		
		19				
20						
				21		
22						
					23	

Poziomo:

- łapanie żywych zwierząt
- wyżykiwacz
- składacz w drukarni
- jednostka siły
- gryzoń o cennym futrze
- napój chlebowy
- biblijny brat Jakuba
- autor "Cichego Donu"
- śląska gra w karty
- punkt przeciwny zenitowi
- polski strzelec, dwukrotny mistrz olimpijski
- kłoc

Pionowo:

- miasto w woj. katowickim
- miasto nad Bzurą
- zapisany w paszporcie
- rodzaj włócznie
- kamizelka bez rękawów
- wyrąb lasu
- część ściennego zegara
- wysmażony kawalek słoniny
- zaczyn
- odraża
- węzeł kolejowy koło Kętrzyna
- szkodnik drzewny

"EDWIN"

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).